

MIECZYŚLAW GAJOS
Uniwersytet Łódzki
ORCID: 0000-0001-7625-9316

KAROLINA WAWRZONEK
Uniwersytet Warszawski

Podręcznikowy dialog. O idealnym dialogu i idealnym podręczniku do nauki języka francuskiego

z Mieczysławem Gajosem rozmawia Karolina Wawrzonek

Abstract

This interview presents the author's point of view on the creation of student books for French language learners. It explains the conception and production of teaching materials on every stage. The author of many student books underlines the competences one has to find to become a good creator of this special kind of manuals. He shows the approach that is needed in this process.

Keywords

language education, students books, didactic materials creation, students books author

Panie Profesorze, forma wypowiedzi, którą obraliśmy dla naszej publikacji, to wywiady, innymi słowy dialogi. Dlatego na początku naszej rozmowy chciałabym zapytać właśnie o nie, a konkretnie o rolę dialogów w podręcznikach do nauczania języków obcych,

zarówno współczesnych, jak i tych znanych z metod SGAV, audio-lingwalnej czy w podejściu komunikacyjnym. Jak Pan postrzega dziś te dialogi i czy dialog, jako *élément déclencheur* rozpoczynający nową jednostkę podręcznikową, jest ciągle niezbędny?

Na lekcjach języka obcego mamy nauczać komunikacji, a proces komunikacji to przede wszystkim wymiana myśli w interakcjach słownych (bo mówimy o komunikacji werbalnej), a każda komunikacja werbalna jest rodzajem dialogu. Może to być dialog między dwiema osobami, tak jak my go w tej chwili prowadzimy, ale może to być również dialog, który odbywa się w większej grupie i wszyscy mają prawo do zamiany ról. Dialog jest zatem taką formą wypowiedzi, gdzie mamy możliwą alternację ról. I jeżeli zakładamy, że chcemy kogoś nauczyć posługiwania się nowym kodem językowym, po to żeby mógł wchodzić w interakcje z innymi osobami, które posługują się tym nowym (dla niego) kodem językowym, to uważam, że dialog jest tą formą wypowiedzi, która najbardziej sprzyja opanowaniu umiejętności porozumiewania się. Bardzo często w trakcie zajęć z komunikacji ze studentami posługuję się porównaniem dialogu do gry w ping-ponga. Najpierw musimy umieć zaserwować, czyli nawiązać kontakt z naszym interlokutorem. On musi przyjąć piłeczkę od nas; w tym miejscu następuje początek procesu percepcji i rozumienia. Następnie rozmówca musi odesłać piłeczkę do nas, czyli zareagować odpowiednio na to, o co my pytaliśmy, czy też co wyraziliśmy, „serwując” mu naszą pierwszą wypowiedź. Odnosząc się do Pani pytania, należy podkreślić, że w latach 50. i 60. XX wieku istotną zmianą było pojawienie się w dydaktyce językowej podejść audiooralnego i audiowizualnego z dialogiem jako podstawową formą nauczania. Autorzy tej koncepcji nauczania/uczenia się języków odeszli od tekstów opisowych, od tekstów literackich, tekstów narracyjnych, pisanych głównie w trzeciej osobie. W ich miejsce zaczęły powstawać dialogi, które były budowane na potrzeby szybkiego nauczania języka. Przypomnijmy, że metoda audiooralna, to metoda stosowana w armii amerykańskiej, gdzie żołnierze, siedząc w słuchawkach, w laboratoriach, byli „bombardowani” dialogami stanowiącymi wzorce zachowań językowych. Metoda ta pozwalała na szybkie opanowanie przede wszystkim podstawowego zasobu słownictwa i struktur gramatycznych, gotowych do użycia w sytuacjach autentycznych. Pamiętajmy jednak

o tym, że w podejściu audiooralnym i metodzie audiowizualnej dialogi budowano w oparciu o podstawowe słownictwo (ang. *basic English*; fr. *le Français Fondamental*) co zresztą potem, w ujęciu komunikacyjnym, zarzucano twórcom tej metody. Nie zapominajmy również, że były to metody nawiązujące do behawioryzmu, a według tej koncepcji uczenia się jednemu stymulusowi odpowiadała tylko jedna reakcja. Kiedy pytam: *Comment tu t'appelles ?*, to oczekuję odpowiedzi: *Je m'appelle...* We wspomnianych metodach istniały pewne ograniczenia, co jednak nie przeszkadzało w szybkim przyswajaniu określonych wzorców językowych. Dialogi były obudowane różnego rodzaju ćwiczeniami strukturalnymi (ang. *patterns*) powtarzanymi do znudzenia, które pozwalały zapamiętywać struktury leksykalno-grammatyczne. Osobiście nie uczyłem się języka metodą audiowizualną, jednak już jako nauczyciel pracowałem z metodami audiowizualnymi. Mam więc porównanie, jak przebiegało przyswajanie języka w nauce z podręcznikami, gdzie w tekstach występowała głównie trzecia osoba, albo z dialogami oderwanymi od kontekstu komunikacyjnego, które służyły tylko temu, aby odwzorować funkcjonowanie jakiejś struktury gramatycznej lub „naszpikować” dialog słownictwem, które było dopasowane do tematu danej lekcji. W mojej praktyce dydaktycznej doświadczałem metody audiowizualnej, faktycznie bazującej na konkretnych wzorcach językowych, które można było przenieść do życia codziennego. Do dzisiaj bardzo często posługuję się replikami: *Ah ça, je ne sais pas* czy: *Tout s'est parfaitement bien passé*, które pamiętam z metod audiowizualnych, realizowanych ze studentami. Moim zdaniem dialogi i ćwiczenia strukturalne w formie dialogowej bardzo ułatwiały memoryzację materiału językowego – zarówno słownictwa, jak i struktur gramatycznych. Tam nie było czasu na zastanawianie się, jakiej formy użyć, bo ta forma była gotowa i była już podana wcześniej w dialogach czy ćwiczeniach utrwalających. Jeżeli chodzi o metody komunikacyjne, to w nich zmieniło się tylko troszeczkę podejście do dialogu. Dialog pozostał, ale w formie dokumentu autentycznego, którym się zachwycono głównie dlatego, że w metodzie audiowizualnej bazowano na dialogach fabrykowanych. Dialogi te były zbliżone do dialogów autentycznych. Jednak pojawiały się zarzut sztuczności polegający na ograniczeniach leksykalnych i na ścisłej progresji, jeżeli chodzi o dobór struktur gramatycznych.

Naturalnie były też metody przejściowe, np. *Méthode Orange*, które łączyły podejście komunikacyjne z metodą audiowizualną. Moim zdaniem, to co było ciekawe w tych nowych dialogach, to nastawienie na realizację aktu mowy. Mniejszy nacisk kładziono na dialogi sytuacyjne, a bardziej na dialogi, które pozwalały na opanowanie różnych funkcji języka. Tak właśnie widzę rolę dialogów w tych metodach, o które Pani pytała.

Mówimy tu o sytuacji, w której autorzy świadomie tworzą dialogi na potrzeby danej metody i danego podręcznika?

Zgadza się, mamy tu do czynienia z jakąś filozofią nauczania i uczenia się języka. Pojawiają się określone dokumenty, nowe programy nauczania. I my, jako autorzy materiałów dydaktycznych, musimy je wziąć pod uwagę, pisząc podręczniki dla określonej grupy uczących się. Jeżeli autorzy reprezentowali prąd audiowizualny, to pisali takie podręczniki, a nie inne. Podobnie było w podejściu komunikacyjnym, czy teraz w podejściu zadaniowym.

Jak wygląda praca nad dialogiem w grupie ekspertów przygotowujących nowy podręcznik? Jak stworzyć taki dialog na potrzeby podręcznika?

Przede wszystkim należy sprawdzić, czy wymyślony dialog posiada znamiona autentyczności. Czy my w takim dialogu chcielibyśmy wziąć udział w naturalnej sytuacji komunikowania się i czy repliki pojawiające się w tym dialogu mają szansę zaistnieć w autentycznej sytuacji komunikacyjnej. Weźmy na przykład pytanie *Comment t'appelles-tu ?* Trzeba by się zastanowić na początku, czy to pytanie z inwersją można napotkać w autentycznej sytuacji komunikowania się i jak często? W piosenkach, filmach czy w literaturze, dialogi i ćwiczenia strukturalne w formie dialogowej z *Tu t'appelles comment ?*, *Vous vous appelez comment ?* czy *Comment tu t'appelles ?* itp. Bez żadnej inwersji. Czyli najważniejszymi cechami takiego dialogu powinny być: autentyczność i wiarygodność. To jest trochę tak, jak z aktorami w teatrze. Jeżeli na scenie wypowiadają kwestie, w które my wierzymy, to oni są dla nas wiarygodni. Wtedy zdecydowanie łatwiej wchodzimy w akcję sztuki. Czujemy się jednym z bohaterów. I podobnie jest z dialogami podręcznikowymi. To powinny być dialogi, które

pozwolą uczniom nie tylko przyswoić sobie jakiś zakres struktur czy leksyki, lecz również powinny zawierać gotowe wzorce do posługiwania się nimi w naturalnych sytuacjach komunikacyjnych. To nie znaczy, że słuchacze muszą uczyć się ich dokładnie na pamięć. Należy pokazać w tekstach dialogowych, że słownictwo i struktury mogą się zmieniać, zachowując to samo znaczenie. Na przykład, jeśli ja buduję dialog prezentujący sposoby przedstawiania się, to pokazuję model *Tu t'appelles comment ?*, ale również za chwilę wskazuję, że mogę zapytać *Comment vous appelez-vous, Monsieur ?* czy *Monsieur, vous vous appelez comment ?* itp. W zależności od sytuacji komunikacyjnej, sytuacji naszego interlokutora, możemy tę replikę przemodelować.

I jeszcze jedna bardzo istotna rzecz. Podawanie jednego wzoru zachowania powoduje, że uczniowie często się blokują. W momencie, kiedy uleci im z pamięci wyuczona formuła, to mając przyswojoną kompetencję strategiczną mogą sobie łatwiej poradzić, używając innego sformułowania o tym samym znaczeniu. Jednak nie chodzi o to, aby uczniów zasypywać tą różnorodnością zwrotów, bo wtedy zdarza się, że tracą orientację i czują się zagubieni, słysząc z różnych źródeł inne wyrażenia. Reasumując, budując dialogi, należy głównie zwracać uwagę na ich autentyczność, prawdopodobieństwo występowania i zastosowania, wiarygodność. To powinny być podstawowe cechy każdego dialogu znajdującego się w podręczniku do nauczania języka.

Stąd też Panie Profesorze moje następne pytanie. Czy my powinniśmy w pełni zaufać uczącym się i prezentować im pełen wachlarz możliwości? Studenci, patrząc z perspektywy czasu na swoje pierwsze lekcje języka francuskiego, często podkreślają, że napotykać na inną formę niż ta, poznana w trakcie zajęć, nie byli w stanie zareagować na czas.

To jest oczywiste, ponieważ w komunikacji ustnej percypujemy całe ciągi foniczne. My teraz rozmawiamy o studentach, którzy już mają pewne doświadczenie w nauce języka, ale osoby w początkowej fazie uczenia się, przy zakłóceniu wyuczonego ciągu fonicznego, całkowicie tracą orientację przy próbie zrozumienia usłyszanego tekstu. Sam doświadczyłem tego podczas pierwszego wyjazdu do Francji, kiedy to moja wiedza książkowa zetknęła się z rzeczywistością językową. W czasach szkolnych i studenckich zawsze w pytaniach używałem